

Apollo oraz Tytan Unii Group rozrzucające obornik, wapno i pomiot

Jaki adapter, taka praca



Krzysztof Płocki
Zdjęcia: autor, firmowe

Odwiedziliśmy trzech rolników w różnych rejonach Polski użytkujących rozrzutniki obornika naszego największego producenta maszyn rolniczych – Unii Group. Pierwszy z nich ma Tytana 10 premium, którego używa do roztrząsania obornika. Drugi kupił Apollo 16 do nawożenia pól pomiotem kur niosek. Natomiast trzeci wybrał Apollo 14 premium, którym rozrzuca wapno i obornik. Każda z tych maszyn ma inny rodzaj adaptera, co przekłada się na dobre rozrzucenie różnych materiałów.

Adapter czterowalcowy pionowy

Tomasz Pomianowski z Zakrzewa koło Aleksandrowa Kujawskiego trzy lata temu w pobliskiej firmie Agropol kupił Ty-



Tomasz Pomianowski z Zakrzewa koło Aleksandrowa Kujawskiego.

tana 10 premium z myślą o używaniu go do roztrząsania tylko obornika bydlęcego. Do tego rodzaju nawozu, który czasami nie jest do końca preferentowany, czyli częściowo słomiasty, wybrał adapter pionowy czterowalcowy i jest zadowolony. Rozrzutnik ciągnie Zetor Forterra o mocy 140 KM, a prędkość pracy wynosi 7-8 km/h. Natomiast szerokość robocza to od 5 do 6 m. Rolnik wybrał dawkę obornika wynoszącą

Kupując rozrzutnik, zwróćmy uwagę nie tylko na pojemność jego skrzyni ładunkowej i ogumienie, ale również na rodzaj adaptera. To od niego zależy, jakim materiałem możemy z powodzeniem nawozić pola. Ten przeznaczony do rozrzutu obornika nie zawsze sprawdzi się przy nawożeniu pomiotem czy wapnem.



Wiadomo – pokrętko do regulacji przesuwu przenośnika podłogowego umieszczone nad dyszlem nie pozwala używać go w czasie jazdy.

ok. 30 t/ha. Jest on roztrząsany trzy razy w roku: jesienią i wiosną pod kukurydzą oraz po żniwach pod buraki.

Do tej pory Tytan 10 premium o pojemności 9 m³ i ładowności transportowej 8 t oraz połowej 10 t (dopuszczalnej, gdy poruszamy się tak załadowanym rozrzutnikiem z małymi prędkościami) nawiózł obornikiem powierzchnię ok. 75 ha. – *W tym czasie nic się nie popsulo. Rozrzutnik jednak smarowany jest zawsze na czas i łańcuchy przenośnika podłogowego naciągane są, kiedy trzeba. Latem trzymam go pod chmurką, ale zimą wprowadzany jest pod dach* – mówi Tomasz Pomianowski.

Rolnik z Zakrzewa chwali zawieszenie typu tandem z oponami balonowymi. Zauważył wcześniej przy pracy ciągnikiem MTZ 82, roztrząsając obornik, że białoruski traktor zakopał się na polu. Za to załadowany obornikiem Tytan nie zapadł się

i nie było problemu z wyciągnięciem zestawu przez inny ciągnik.

Jedyny mankament, jaki dostrzegł Tomasz Pomianowski, to brak możliwości regulacji przenośnika podłogowego o bezstopniowym napędzie hydraulicznym w czasie roztrząsania obornika. Po prostu zawór regulacyjny sterujący prędkością jego przesuwu umieszczony jest nad dyszlem i rolnik musi zatrzymać ciągnik, wysiąść z niego, aby go przekręcić. Dlatego właściciel z Zakrzewa doszedł do tego, że łatwiej pod koniec roztrząsania obornika jechać wolniej i w ten sposób próbować utrzymać dawkę, niż się zatrzymywać. Jak powiedział nam **Piotr Stanek**, doradca produktowy Unii Group: – *Do naszych rozrzutników Tytan i Apollo można domówić sterownik, który po zainstalowaniu w kabinie ciągnika pozwoli w czasie jazdy zmieniać przesuw przenośnika podłogowego. Kosztuje 3 900 zł brutto.*